

dialogue to understand the broader picture. In some ways, the absence of this type of perspective from other papers is the only substantial criticism of the volume. Perhaps this is understandable in a volume of this sort but the big picture is occasionally lost in an overwhelming level of detail. It would also have been really interesting to have had a little more dialogue across the papers with differences of interpretation – Kilger and Jonsson being an obvious example – explored within the papers. However, criticism of the volume should not be too harsh. In terms of its production, it is excellent with images, particularly of the Duesminde hoard, which are of the highest standard. In terms of the content, it has important empirical contributions with the numismatic and other silver from a number of towns and hoards described in more detail than ever before. The regional summaries provide important overviews which, in certain cases, make inaccessible material available to an English-language audience for the first time. Lastly, the theoretical and methodological discussions within some of the papers are novel and suggest future directions within the field. In short, *Silver Economies, Monetisation and Society* provides the most recent and comprehensive discussion of Viking-Age silver. It will inevitably, and quite rightly, find a home on student reading lists and the bookshelves of any serious scholar of the Viking Age and its silver.

A. R. Woods

Elżbieta Baran, *Katalog monet polskich w zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Tom 2. Monety jagiellońskie 1434–1501*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wrocław 2013, 223 s., 53 tabl. (nlb.), ISBN 978-83-61056-42-3.

Piętnaście lat czekaliśmy na kolejny tom w serii katalogów monet polskich w zbiorach Ossolineum. W ciągu tak długiego czasu ogromnie wzrosła zarówno wiedza o monetach średniowiecznych w Polsce, jak i liczba monet w zbiorach, a postęp badań numizmatycznych zwiększył jeszcze potrzebę zapoznania się z nimi, co wydanie dobrego katalogu znacznie ułatwia.

Zakres chronologiczny i rzeczowy pracy został precyzyjnie określony w tytule. W zamyśle Autorki niniejsza prezentacja zbioru monet jagiellońskich jest dopełnieniem tomu pierwszego i kończy opis monet okresu średniowiecza w zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. I już na wstępie należy zwrócić uwagę na granice chronologiczne średniowiecza w numizmatyce polskiej. W literaturze przedmiotu najczęściej możemy spotkać się z poglądem, że produkcja monet średniowiecznych w Polsce urywa się w 1501 roku a następne emisje Aleksandra i Zygmunta I są powszechnie zaliczane do epoki renesansu. Mało kiedy bierze się pod uwagę fakt zerwania w Polsce ze średniowieczną strukturą pieniądza opartą na półgroszu i denarze dopiero przez reformy przeprowadzone w latach 1526–1528, które wprowadziły złożony system z własną monetą złotą. Szkoda, że i Autorka wybrała tę drogę, gdyż opis półgroszków Aleksandra i Zygmunta I w zbiorach Ossolineum zapewne objętości pracy w znaczący sposób by nie zwiększył, a temat monet

średniowiecznych bezdyskusyjnie zostały wyczerpany.

Innym wyłomem — dodajmy od razu, że jak najbardziej uzasadnionym — jest zamieszczenie opisów kilku denarów Władysława Jagiełły, które zostały rozpoznane dopiero podczas pracy nad drugim tomem katalogu (monety Władysława Jagiełły przedstawiono w tomie pierwszym). Prócz tej niespodziewanej zaległości w pracy znalazły się monety Władysława Warneńczyka, Kazimierza Jagiellończyka i Jana Olbrachta. Oddzielnie przedstawiono denary i półgrosze, podobnie wydzielono brakteaty i szelągi Prus Królewskich. W tym przypadku żaden z wymienionych typów monet nie wychodzi poza zakres wyznaczony w tytule pracy.

Zbiory Gabinetu Numizmatycznego Ossolineum składają się w dużej części ze skarbów (ok. 77%), pojedynczych znalezisk monetarnych (ok. 1%), zakupów i darów (ok. 11%) oraz monet bez proveniencji (ok. 11%). Ich większa część została zgromadzona jeszcze we Lwowie (ok. 85%), z tego aż ok. 94% bez metryki. Ogółem zamieszczono w katalogu 1269 monet i tyleż (!!!) fotografii. Jednak stwierdzenie Autorki o reprezentatywności zbioru (s. 26) może mieć jedynie charakter postulatywny. Jak dowiódł w swoich pracach, jeszcze w końcu XIX w., Anders Nikolaus Kiaer, o reprezentatywności decyduje nie ilość elementów próby a sposób jej pobierania. W numizmatyce nie przedstawiono jeszcze metod analizy skarbów umożliwiających odtworzenie sposobów ich powstania. Tym samym trudno określić, czy struktura skarbu powtarza strukturę emisji pieniądza w obiegu, a jeśli tak, to w jakim stopniu. Porównanie frakcji denarów Władysława Jagiełły, Władysława Warneńczyka i Kazimierza Jagiellończyka znajdujących się w zbiorach Ossolineum z danymi

podanymi przez S. Kubiak i B. Paszkiewicza każe powątpiewać w reprezentatywność zbioru. Pomimo tych uwag niektóre proporcje w zadziwiający sposób zostały zachowane, jak np. w przypadku denarów Władysława Jagiełły i to mimo ich niewielkiej liczby. Zgodny jest także wzajemny stosunek typów III/1 i III/2, ale już brak takiej zgodności w typie II, jak i między emisjami poszczególnych władców. W tym kontekście szczególnej wartości nabierają dane z Giecza — wszystkie denary zarejestrowane przez B. Paszkiewicza pochodzą z dużej próby (76 egz.) ze znalezisk pojedynczych. Charakter reprezentatywny w zbiorze mogą więc zachowywać znaleziska luźne, te są jednak w mniejszości (por. tabela 1, s. 8). Być może wpływ na taką sytuację miały ewentualne różnice regionalne, które występowały w strukturze pieniądza w obiegu, lub inne.

W pracy pominięto, niestety, największy skarb, który trafił do zbiorów Gabinetu w 2000 r.: ok. 100 000 egz. denarów jagiellońskich znalezionych we Wrocławiu przy ul. Kazimierza Wielkiego. Choć notatkę wstępną zamieszczono krótko po odkryciu i przyjęciu znaleziska w depozyt¹, to warto było jeszcze pobrać solidną (co najmniej 150 egzemplarzy) próbkę statystyczną i przedstawić ją jako *pars pro toto*, co w tym miejscu oznacza wnioskowanie o całości na podstawie próby. Skarb ten to poważne wyzwanie nie tylko dla pracowników Ossolineum, ale przede wszystkim dla instytucji, która by jego opracowanie sfinansowała. Wiedza, którą przyniosą takie badania, będzie wszak proporcjonalna do jego wielkości.

Dzieje zbiorów numizmatycznych Zakładu Ossolińskich przedstawiła Autorka w obszerny i bardzo interesujący sposób

¹ Butent-Stefaniak, Baran 2003.

Tabela 1. Porównanie frakcji poszczególnych typów denarów według danych Kubiak 1970, Paszkiewicz 2010 i Baran 2013.

Władca	Typ denara	Kubiak 1970		Paszkiewicz 2010		Baran 2013	
Władysław Jagiełło	I A	75	12,00%	2	20,00%	1	10,00%
	I B	341	54,56%	6	60,00%	6	60,00%
	I C	209	33,44%	2	20,00%	3	30,00%
	Razem	625	100%	10	100%	10	100%
	Udział w całości		17,51%		13,16%		1,18%
Władysław Warneńczyk	I/27	30	1,15%	1	2,63%	8	1,71%
	II/1	1600	61,44%	10	26,32%	115	24,63%
	II/2	640	24,58%	20	52,63%	282	60,39%
	II/3	206	7,91%	2	5,26%	35	7,49%
	II/4	128	4,92%	5	13,16%	27	5,78%
	Razem	2604	100%	38	100%	467	100%
	Udział w całości		72,96%		50,00%		55,14%
Kazimierz Jagiellończyk	II/5	77	22,65%	1	3,57%	17	4,59%
	III/1	22	6,47%	0		3	0,81%
	III/2	241	70,88%	27	96,43%	350	94,59%
	Razem	340	100%	28	100%	370	100%
	Udział w całości		9,53%		36,84%		43,68%
Całość		3569	100%	76	100%	847	100%

we wstępie. Prócz zbiorów lwowskich kolekcję poszerzały monety z badań archeologicznych i darów. Wśród kontynuatorów dzieła Ossolińskich i Lubomirskich, którzy zapoczątkowali zbiory numizmatyczne Ossolineum, znajdujemy nazwiska znanych kolekcjonerów, Stanisława Garczyńskiego i Jana Nowaka-Jeziorańskiego. Wcześniej kontakty z Władysławem Bartynowskim, Emerykiem Hutten-Czapskim, Antonim Ryszardem, Andrzejem Potoczkim, Ferdynandem Wysockim i wieloma innymi także przyczyniały się do powiększenia zbiorów, czy to drogą darowizn,

czy też wymiany lub kupna. O niektórych dowiadujemy się nie tylko, co zbierali, ale także dlaczego i w jaki sposób.

Katalog zbudowano w układzie chronologicznym, według poszczególnych władców, nadając mu bardzo przejrzystą formę tabelaryczną. Monety przedstawiono nomałami z podziałem na poszczególne typy, które na początku schematycznie opisano a następnie podzielono na odmiany.

Opisy typów każdorazowo uzupełniają odesłania do rysunków i fotografii konkretnej monety w pracach Stanisławy

Kubiak² i Borysa Paszkiewicza³, zabrakło jednak w tym miejscu choćby schematycznych rysunków charakteryzujących daną klasę monet. Z pewnością ułatwiłoby to poruszanie się po katalogu wszystkim mniej obeznanym z monetami jagiellońskimi.

W opisach typów rodzaj metalu zbyt pochopnie określono terminem „bilon”. Monety fałszywe, które także można dostrzec w katalogu, z pewnością nie są bilonowe, gdyż — jak wiadomo z praktyki — monety fałszywe bito w miedzi, niekiedy srebrzonej; z bilonu mogą być tylko autentyki. Działalność fałszerska jest nastawiona wyłącznie na zysk, i to najlepiej duży — nie opłacałoby się więc wykonywać stopu z dodatkiem srebra.

W niektórych przypadkach, jak np. na s. 152, z powodu stanu zachowania nie była możliwa klasyfikacja monety zgodnie z przyjętymi kryteriami. Jeśli nie można określić monet według cech znajdujących się na niższym poziomie podziału, wystarczy skorzystać z brzytwy Okhama, to jest zrezygnować z podawania odmian i określić wyłącznie typ.

Denary jagiellońskie klasyfikowane są według typologii Kubiak 1970. Każdy typ monety jest opisany na początku zestawienia imieniem władcy wraz z datą panowania, nazwą monety i numerem typu, dalej podano miejsce bicia, metal i opis awersu oraz rewersu wspólny dla wszystkich następujących po nim monet. Jednak kolejny podział jest już własny Autorki, która dokonała go biorąc pod uwagę ilość piór w skrzydłach Orła. Ten nietypowy zabieg został tylko wspomniany we wstępie i trudno powiedzieć, czym się Autorka kierowała przy jego wyborze, ale dobrze świadczy o poszukiwa-

niach lepszej klasyfikacji. Nie jestem jednak pewien czy dobrze się stało, że cesze tej przypisano tak wielką wagę; być może podział ten byłby lepszy na niższym poziomie hierarchii cech. Dobrze natomiast, że wprowadzono zróżnicowanie znaków w polu korony. Dotychczasowy podział, w którym uwzględnia się tylko wielkość znaku, jest z pewnością niewystarczający i wprowadzenie rozróżnienia znaków prostych i zakreconych jest kolejnym krokiem w kierunku stworzenia ostatecznej klasyfikacji tych monet. Na marginesie: trochę zaskakuje użyty termin „krokwie” w miejscu, gdzie kiedyś stosowano określenia: „znak Λ ”, „lambdy” lub „daszki”. Istnieje więc potrzeba standaryzacji terminologii zastosowanej do opisu denarów jagiellońskich i dziwi trochę fakt, że proces ten jeszcze się nie zakończył. Jeśli ten termin przyjmie się jednak, to niewątpliwie za przyczyną Autorki.

Wątpliwości budzi umieszczenie kilku monet w grupie III/1, tj. wśród denarów Kazimierza Jagiellończyka bez pierścienia pod koroną. Wszystkie monety, które można by włączyć do tej klasy, posiadają w tym miejscu wytarcia, albo przesunięty stempel, albo ślady świadczące o wypełnieniu w tym miejscu stempla materiałem obcym. Na bardzo dobrze zachowanych egzemplarzach, mających wystarczającą przestrzeń pod koroną, zawsze dostrzegałem ślady lub zarys pierścienia. Pierścień w początkowej fazie zaniku jest dobrze widoczny na fotografii zamieszczonej na stronie 120 pracy. Podobnie na fotografiach denarów nr 544–546 ukształtowanie powierzchni w tym miejscu, bardzo dobrze widoczne pod lupą (!), może być poczytane za jego ślady. Podobnie w pracy S. Kubiak⁴, na trzy zamieszczone denary

² Kubiak 1970; Kubiak 1986; Kubiak 1998, s. 181, tabl. VIII, nr 49–51.

³ Paszkiewicz 2009.

⁴ Kubiak 1998, s. 181, tabl. VIII, nr 49–51.

typu III/1 dwa mają wyraźne ślady pierścienia. Jestem przekonany, że denary bez pierścienia to techniczne błędy bicia i emisji takiej nigdy nie było.

Podobnie denary do nowego typu II/1m w większości zostały przypisane przez Autorkę zbyt pochopnie. Podstawę takiej klasyfikacji znajdujemy w opisie typu: *w dolnych polach korony dwie krokwie o podwiniętych końcach stykają się wyłącznie z dolnymi płatkami lilii. W cytowanej pracy Borysa Paszkiewicza, który wprowadził ten typ do obiegu naukowego, znajdujemy schemat ułożenia krokwi w dolnych polach korony*⁵. Niezależnie od znanego z opisu położenia, krokwie charakteryzują się specyficznym układem: są lekko obrócone przeciwnie do wskazówek zegara, a lewa (od strony patrzącego) krokiew wychodzi z prawej w połowie długości, tworząc z jej dolnym odcinkiem łuk. W pierwszej publikacji cecha ta określona jest jako trójramienna gwiazdka⁶. Stąd do typu II/1m należy zaliczyć monety nr 469 i 473, pozostałe to w większości odmiany typu I/27 albo II/4 (to ten sam typ charakteryzujący się dużymi, łukowatymi krokwiemi) cechujące się tylko przesunięciem do góry położeniem krokwi w dolnych polach korony.

Diabeł tkwi w szczegółach. Opisując denary Kazimierza Jagiellończyka (od s. 121) E. Baran dokonała zamiany miejsc korony i Orła, tzn. korona do tej pory umieszczana na awersie odtąd przechodzi na rewers, i na dodatek Autorka znalazła uzasadnienie tego faktu analizując półgrosze z tymi samymi motywami. W praktyce trudno spodziewać się przyjęcia takiego systemu opisu. Racje logiczne i merytoryczne ulegną dążeniu do ujednoczenia

prezentacji denarów jagiellońskich, a więc po tej samej stronie w wszystkich Orłów a po drugiej koron.

Klasyfikację półgroszy wykonano także w oparciu o pracę S. Kubiak⁷. Autorka, opisując półgroszki Kazimierza Jagiellończyka, używa, za pracami Kubiak, terminu „odmiana przypadkowa”. Tyle, że odmiany te na przypadkowe nie wyglądają. Liczba aż 78 egzemplarzy półgroszy Kazimierza IV wcale nie świadczy o przypadku — raczej wprost przeciwnie. Tym bardziej, że jest ich razem więcej, niż regularnej odmiany III, której 68 egzemplarzy znalazło się w zbiorach — odmiana IIIa jest notowana w tej samej liczbie. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, że podobne odmiany monet Jana Olbrachta nie są w katalogu określane jako przypadkowe.

Dobrze zróżnicowany został typ II półgroszków Jana Olbrachta, jednak odmianę IIb trudno uznać za poprawioną wersję IIa; jest to odmiana wprowadzająca Orła i koronę całkowicie odmienne stylistycznie. Wątki renesansowe widoczne są już na monetach nr 1211 czy 1217 a nie dopiero na półgroszach Aleksandra, gdzie nowe prądy w sztuce zastosowano także do liternictwa⁸.

W opisie każdej monety przedstawiono kolejno: numer pozycji, krótkie opisy awersu i rewersu (a właściwie w tym miejscu zaznaczono ewentualne odstępstwa od ogólnego opisu typu), dane metrologiczne (waga, średnica i oś) oraz numer inwentarzowy i proveniencję. Jeśli tylko występują na monetach, to wzorem solidnych opracowań, na pewno w opisie znalazły się takie cechy charakterystyczne, jak duże kropki na koronie lub Orle.

⁵ Paszkiewicz 1996, s. 124.

⁶ *Tamże*, s. 114.

⁷ Kubiak 1998.

⁸ Tak np. Kopicki 1974, s. 292.

Wszystko na to wskazuje, że znaki te są związane z zastosowaną w mennicy technologią produkcji i zaznaczenie tego w opisie powinno pomóc identyfikacji jeśli nie warsztatów, to napotkanej monety fałszywej. Niejasne są terminy „stempel poprawiany” i „stempel poruszony” oraz tylko pozornie zrozumiałe „podwójnie odbity” i „dwukrotnie wybity”. Wydaje się, że i w tym przypadku dają się odczuć braki terminologiczne, a te z kolei są skutkiem nieobecności w piśmiennictwie solidnych opracowań tematu. Z drugiej strony warto było zadokumentować takie przypadki solidnymi powiększeniami.

Pomiaru wagi monet dokonano z dokładnością do trzech miejsc po przecinku i, na co warto zwrócić uwagę, prawidłowo stawiając „0” w przypadku otrzymania takiego wyniku. Pokusy, by je odrzucić, „bo zero na końcu nic nie znaczy”, wprowadzają zamieszanie, gdyż wtedy można by sądzić, że tego pomiaru dokonano z mniejszą dokładnością — do dwóch miejsc po przecinku. Dobrze więc się stało, że wagi denarów podano tak dokładnie, dzięki temu możliwe jest lepsze wykorzystanie ich w analizach metrologicznych.

Do opisu monet Kazimierza Jagiellończyka i Jana Olbrachta zastosowano czcionki gotyckie. I tu przydałoby się małe wprowadzenie, w jakim stopniu szczególności odwzorowano liternictwo z monet. Porównanie opisów z fotografiami pozwala stwierdzić, że zastosowane czcionki dobrze oddają położenie litery „E” — np. fot. 913 i 914, 948 i 949; kształt litery „Z” — np. fot. 919 i 920, i właściwie różnicują znaki międzywyrazowe — np. fot. 966

i 967. Taki opis dużo lepiej niż tradycyjny odwzorowuje monety, co znacznie przyspiesza ich analizę.

Układ typograficzny jest przejrzysty i nawigacja po książce nie przedstawia żadnych trudności. Poruszanie się po katalogu wspiera tzw. żywa pagina, ułatwiając dotarcie do opisu szukanego typu monety. Dla wymagających pomocne mogą okazać się: indeks metryk znaleziskowych i konkordancje numerów katalogu oraz inwentarza Gabinetu Numizmatycznego, a także indeks osobowy.

Jak już wyżej wspomniano, wszystkie monety zamieszczone w katalogu są ilustrowane. Perfekcyjne zdjęcia w połączeniu z właściwą obróbką i wydrukowaniem w podwyższonej liniaturze (3600 dpi / 175 lpi) dały efekt rzadko spotykany w literaturze numizmatycznej. Do pełni szczęścia brakuje tylko większej skali, np. 1,5 : 1, co stworzyłoby możliwość porównywania stempli monet. Zadowolonia z książki, jej walorów estetycznych i mechanicznych, dopełnia dobrze dobrana czcionka i papier, twarda oprawa i — co warte szczególnego podkreślenia — szycie niemi.

Autorka nie boi się korzystać z dorobku innych i w swojej pracy często cytuje najnowszą literaturę przedmiotu, ale zabrakło jej śmiałości w ferowaniu własnych ocen, dzięki czemu katalog, choć bardzo dobry, okazał się — jak na gust recenzenta — zbyt wyważony. Stanie się jednak niezbędny do opisu monet jagiellońskich, z akcentem na denary Władysława Warneńczyka i Kazimierza Jagiellończyka.

Zbigniew Bartkowiak

BIBLIOGRAFIA

Butent-Stefaniak B., Baran E.

2003 *Wrocław, ul. Kazimierza Wielkiego. Skarb denarów jagiellońskich z XV w.*, WN, XLVII, 2003, z. 2, s. 217–218.

Kopicki E.

1974 *Katalog podstawowych typów monet i banknotów Polski oraz ziem historycznie z Polską związanych. T. I: Średniowiecze. Cz. 1: Monety książąt i królów polskich 960–1501 r.* Warszawa 1974.

Kubiak S.

1970 *Monety pierwszych Jagiellonów 1386–1444*, Wrocław 1970.

1986 *Monety i stosunki monetarne w Prusach Królewskich w 2 połowie XV wieku*, Wrocław 1986.

1998 *Monety koronne z drugiej połowy XV w. (1447–1506)*, WN, XLII, 1998, z. 3–4, s. 117–182.

Paszkiewicz B.

1996 *Dwa skarby denarów jagiellońskich z Krakowa*, *Notae Numismaticae – Zapiski Numizmatyczne*, t. 1: 1996, s. 107–128.

2009 *Brakteaty – pieniądz średniowiecznych Prus*. Wrocław 2009.